

## Deizm

Autor tekstu: **Barbara Stanosz**

**M**iano deizmu nosi kilka różniących się w szczegółach koncepcji religii, które powstały w tej samej epoce historycznej jako rezultaty krytycznego namysłu nad religią tradycyjną, głównie chrześcijaństwem. Był to krytycyzm dość radykalny, lecz nie sięgał podstawy teizmu, tj. założenia o istnieniu Boga (sama nazwa „deizm” jest w istocie synonimem nazwy „teizm”; obydwie te słowa znaczą tyle, co „wiera w Boga lub bogów”, różniąc się tylko pochodzeniem — pierwsze ma rdzeń łaciński, drugie grecki). Nie uchroniło to deistów przed potępieniem i oskarżeniami o bezbożność; bywali represjonowani, skazywani na więzienie lub wygnanie.

Zainspirowany przez niektóre reformatorskie ruchy religijne XVI wieku (zob. więcej: str. 892), deizm rozwinął się w XVII i XVIII stuleciu w Anglii, Francji, Niemczech i Ameryce. Myślą przewodnią doktryn deistycznych była idea religii naturalnej: religii, która czerpie swą prawomocność z rozumu i doświadczenia, nie zaś ze świętych ksiąg i ich interpretacji, podawanych do wierzenia przez autorytety. Zakwestionowano objawienie jako źródło wiedzy religijnej: świadectw istnienia Boga należy szukać w świecie przyrodzonym — jedynym naprawdę istniejącym i w pełni dostępnym poznaniu rozumowemu. Biblia stała się przedmiotem krytycznych analiz, znajdowano w niej niedorzeczności i sprzeczności. Odrzucono wiarę w cuda, argumentując, że Bóg ustanowił prawa natury nie po to, by łamać je przez czynienie cudów; przeciwnie, dał człowiekowi rozum po to, by mógł on rozpoznać te prawa jako uniwersalne, obowiązujące bezwyjątkowo. Za nierozumną uznano też wiarę w opatrzność boską: Bóg w żadnej formie nie czuwa nad losem człowieka, podobnie jak nie ingeruje w losy świata. Jest wprawdzie nieodłączną częścią świata, lecz pozwala mu toczyć się o własnych siłach, w sposób zaprojektowany w akcie stworzenia. To ostatnie przekonanie deistów było załączkiem wysuniętej później tezy o „nieobecności Boga” w przyrodzie i historii, pozostawionych ich własnemu losowi.

Deiści nie wątpili w akt stworzenia; sądzili, że rozum nakazuje uznać istnienie Boga właśnie jako stwórcy świata. Najbardziej znany z nich (a zarazem najświetniejszy pisarz XVIII wieku), [Wolter](#), porównywał świat do zegara, który przecież jest nie do pomyślenia bez zegarmistrza. Twierdził też, że gdyby Bóg nie istniał, należałoby go wynaleźć. Ale wykluczał możliwość poznania natury Boga, a właściwości przypisywane mu przez teologów uważał za wzajemnie sprzeczne; w szczególności wszechmoc i nieskończona dobroć są nie do pogodzenia, bo albo Bóg nie chce pełni szczęścia na ziemi, a więc nie jest nieskończenie dobry, albo nie może przysporzyć ziemianom szczęścia, a więc nie jest wszechmocny. Bóg deistów był raczej bezosobową siłą niż — jak w ortodoksyjnym chrześcijaństwie — personifikacją wszelkich doskonałości.

Deizm stanowił pomost między epoką herezji i epoką oświecenia. Niebawem jego radykalizm przyćmiła konsekwentna krytyka religii, prowadząca do *ateizmu* lub *agnostycyzmu*. Główną jego podporę - Wolterowski argument o „zegarmistrzu” — skruszyła z czasem teoria ewolucji. Ale jeszcze dziś można, jak sądzę, dostrzec ślady deizmu w przekonaniach wielu ludzi, którzy deklarują wiarę w istnienie Boga, lecz nie są skłonni akceptować jakiegokolwiek religii (nawet jeśli formalnie są wyznawcami którejś z nich) razem z całym „dobrodziejstwem” jej obrażającego rozum inwentarza.

Główną spuścizną deizmu jest jednak ogólna postawa intelektualna, której był wyrazem: afirmacja prawa jednostki do niezależnego, samodzielnego myślenia na każdy temat i do dzielenia się swoimi przemyśleniami z innymi ludźmi. Po wielu stuleciach religijno-politycznego ciemnienia umysłów właśnie deizm stał się głośną manifestacją postawy wolnomyślicielskiej i utrwalił ją, choć jeszcze nie upowszechnił. A obejmowała ona nie tylko sprawy religii: niemal wszyscy deiści angażowali się również w kwestie reform politycznych i społecznych. Deizm był symptomem narastającego buntu przeciwko szeroko rozumianemu dogmatyzmowi i konserwatyzmowi w myśleniu o świecie i wspólnocie ludzkiej.

**Barbara Stanosz**

Filozof, logik, publicystka; emerytowany profesor Uniwersytetu



Warszawskiego. Autorka popularnych książek i podręczników do logiki oraz prac z dziedziny logicznej teorii języka. Współzałożycielka i redaktor naczelny czasopisma Bez Dogmatu. Tłumaczka literatury filozoficznej. Ostatnia książka: "[W cieniu Kościoła czyli demokracja po polsku](#)" (2004)

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-03-2004 Ostatnia zmiana: 10-11-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3274) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3274>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)